

GAZETA POŁUDNIOWO-PRUSKA.

Nro. 99.

w Środę dnia 10. Grudnia Roku 1800.

z Berlina d. 6. Grud.

Król Jegomość Pruski rozkazał, końcem dalszego zachowania neutralności pułkowych Niemiec, która przez zabranie kupieckiego okrętu pruskiego zgwałconą została, wprowadzić mierny garnizon składający się z wojsk jego do powiatu Ritzebüttel. Wyślanym więc dywizya wojska wkroczyła do rzeczonego miasta dnia 23. p. m. pod komendą pułkownika Wedel, lecz dano razem zapewnienie, iż to niema nadwerężyć ani prawa własności miasta Hamburga, ani przeszkadzać handlowi i komunikacyi z obcymi narodami.

z Paryża d. 22. Listop.

Zapewniając, iż gwardya pierwszego konsula dostała rozkaz, aby była w pogotowiu do marszu. Na iey czele znajduje się młody Beauhornois. Podług dziennika handlowego konie i część ekwipażów konsula Buonaparte mają ruszyć dziś z Paryża.

Minister wewnętrznych interesów wysłał do Hiszpanii 2 biegłych doktorów dla rozpoznania przymiotu choroby zaraźliwej pustoszącej to królestwo. Także mają się starać, albo przytłumić ją albo oprzeć się iey skutkom.

Mówią o towarzystwie Astrologów Saskich, którzy przepowiadają, iż w tym roku nastąpi pokoy. To proroctwo nie zadziwia nas; lecz cudowną jest rzeczą, iż na końcu wieku 18tego eksyście towarzystwo Astrologów.

Donoszą z Włoch, iż wiele kommissarzy Cesarza i Króla Neapolitańskiego starają się w tym kraju wzbudzić insurrekcyą.

Dwór Duński chcąc zapobiedz niedostatkowi chleba, który grozi pułnocy, wydał rozkaz, aby doświadczono pewnego sposobu używania mąki ięczmienney; lecz okazało się, iż ten sposób nie jest wcale ekonomicznym.

Gazety pułnocne i listy prywatne zawierają w sobie między innymi i tę wiadomość, iż Imperator rosyjski sam stanie na czele wojsk swoich, więc wkrótce upadnie zaciężna, która okrywa ieszcze projekta gabinetu Peterzburskiego.

z Paryża d. 24. Listop.

Dnia 20. wymaszerowała tu ztąd kompania przewodników z straży konsula pierwszego, wraz z koniami iego potrzebnymi do batalii. Rząd niechciał pozwolić na przedłużenie zawieszenia broni żądane przez Hrabiego Cobenzl. Pierwszy Konsul oświadczył mu tylko, iż w Luneville może bezpiecznie dalszą prowadzić negocyacyą. Pierwszy Konsul nie wyjechał ieszcze. Także 800 ludzi z gwardyi pieszej Konsulów. i cała kawalerya, oraz artylerya konsulowska dostała rozkaz do marszu. Nie jest ieszcze wiadomo, do której armii Buonaparte uda się. Głoszą, iż plan teraźniejszej kampanii jest następujący:

„Armia rezerwowa przeprawi się przez górę Simplon, i wkroczy do wyższych

Włoch w tym momencie, gdy armia włoska wychodząc z Toskanii, starać się będzie, do-
stać Austryaków między dwa ognie, i prze-
ciąć im retyradę, oraz posiłki. Armia ge-
nerała Moreau stać będzie spokojnie do-
poty, dopoki Augereau nie zbliży się do
tej samej linii, w której teraz ta armia stoi.
Gdy to nastąpi wszystkie cztery armie wkro-
czą razem do Austrii, i jedna z nich opa-
nuje Wenecyę."

Dzisiejszy Monitor zawiera w sobie co
następuje:

"Niektóre dzienniki rozgłosiły, iż rząd
francuzki żądał od Austrii, aby Moskale nie
ważyli się wkroczyć do Galicyi, tudzież aby
ci Moskale, którzy w liczbie 4000 ludzi w
Neapolu wylądować mają, nie wychodzili z gra-
nie tego królestwa. Mamy zlecenie, ogłosić
fałsz tego doniesienia, które ani jest pr-
wdziwe, i nie ma żadnego podobieństwa."

Generał rosyjski, Sprengporten,
przybył tu onegdaj w charakterze cesarisko-
rosyjskiego kommissarza przeznaczonego do
zamiany niewolników rosyjskich.

Wyszedł tu rozkaz grożący karą śmierci,
aby nikt nie ważył się mieć komunikacyę
z rybakami i okrętami wysp Jersey i Gern-
sey, gdyż tam podobno grassuje zaraziwa
choroba.

Policya zakazała tu sprzedawanie bro-
szury pod tytułem: „Porównanie Cezara,
Kromwella i t. d. z Buonapartem."

Dnia 23. trybunał i ciała prawodawcze
zagało pierwszą sesyją, pod czas której o-
brano najpierw prezydentów, i miano
rozmaite mowy. Pod czas wczorajszej ses-
syi przyszli trzej mówcy rady narodowej
czyli rządu, i zdawali ciała prawodawczemu
raport z stanu Rzplty.

Lucian Buonaparte przejeżdżał przez Bor-
deaux do Bajonny, zachowując najszybsze in-

cognito. Mówią, iż podróż jego wynikła z
niezgody z Konsulem Buonaparte.

Gabinet Berliński doniósł posłowi rosyi-
skiemu o zabranii przez Anglików okrętu
pruskiego. Poseł rosyjski uwiadomił na-
tychmiał o tym zdarzeniu swego Monarchę.
z Dijon d. 17. Listop.

Przybywają tu codzień liczne dywizye
wojsk liniowych dla uformowania trzeciej
armii odwodnej. Także zatrudniają się
tu wystawieniem telegrafów. Obieżdżano
już wszystkie góry przyległe do wynalezie-
nia punktów zdalnych do tego gatunku kor-
respondencyi.

z Nancy d. 22. Listop.

Dzisiaj przybył tu generał Clarke pod
 eskortą 3 strzelców konnych, udał się w dal-
szą podróż do Paryża. Przejeżdżał także
przez tutejsze miasto kurjer Xiążęcia Wür-
temberskiego do Paryża.

z Szwajcaryi d. 22. Listop.

Francya zabezpieczyła neutralność Szwaj-
caryi. Pierwszy Konsul francuzkiej Rzplty
zapewnił naszego nadzwyczajnego poła
Obywatela Glaire, iż traktat zaczepny ro-
ku 1798 będzie uchylony, a podpisany no-
wy, zasadzający się na dawnej neutralności
i niepodległości Szwajcaryi. Pierwszy Kon-
sul dodał jeszcze, iż nie tylko poseł naszej
Rzplty przypuszczony będzie do kongressu
pokoju, lecz rząd francuzki starać się jeszcze
będzie, aby neutralność i niepodległość na-
szej Rzplty uznana była od wszystkich po-
tencyów. Rada wykonawcza donosząc o
tym wesołym zdarzeniu ciała prawodawcze-
mu, wyraziła w swoim raporcie, iż przeko-
naną jest, że niniejszy rząd francuzki przez
swoją sprawiedliwość, i przyjaźń względem
naszej Rzplty starać się będzie o przywroc-
nie naszej oyczyźnie owej spokojności i
szczęśliwości, którą iey odiał wymuszony
w roku 1798 traktat zaczepny i odporny.

z Hollandyi d. 21. Listop.

Podług listów z Madrytu dwor tamtejszy podał dnia 24. Października zagranicznym posłom notę treści następującej:

„Gubernator Kadixu doniósł, że wyrzucony tam został na brzeg dziennik pewnego angielskiego oficjera floty admirała Keith, w którym pod dniem 26. aż do 30. Września znaleziono, co następuje: „Gdy byliśmy na brzegach Tetuańskich, a niemając świeży wody, popłynęliśmy ku wschodowi, wyśladaliśmy szalupy do brzegów, od których oddalonymi byliśmy na milę iedną, i dostaliśmy świeży wody. Przed kilku tygodniami umierało tam codziennie po 150 osob, teraz umiera tylko po 3 lub 4. Rozesłano wszelkie rozkazy do przecięcia komunikacy z lądem, aby to okropne nieszczęście nie przeniosło się do naszego wojska, i nierozszerzyło się po całej Europie. Wymano tylko 60 ludzi na brzegi, lecz wczoraj nie mało zadziwiłem się, zobaczywszy na brzegach 3 do 400 ludzi, żołnierzy, maytków i murzynów, dowiedziałem się także, że Lord Grexon bawi się polowaniem na lądzie, zbliżając się aż pod same mury Tetuanu. Dnia następującego mimo wszelkie rozkazy, rozmaite szalupy zawinęły do brzegów. Nigdy niewiedziałem (dodał angielski oficjer) takowego znieważania rozkazów i sygnałów.” Rząd hiszpański ostrzega więc o tym postępku angielskim, któremu przebaczyć nie można, gdyż jest podobieństwo, że angielski żołnierz lub maytek może przenieść tę chorobę do tego lub owego portu, napomina także wszystkie rządy, aby chwyciły się potrzebnych środków bezpieczeństwa przeciw angielskiej flocie.

W Francyi rozeszła się pogłoska, że na wyspach angielskich, Jersey i Guernsey, i na francuskiej wyspie St. Marcouf, okazała się żółta febra, czyli inna zaraźliwa choroba, którą tam przeniosła flota angielska.

Zapewniają nawet, że żółta febra panuje w Anglii. Wiadomości te niepotwierdziły się jeszcze. Z tym wszystkim pewną jest rzeczą, że w Antwerpii uchwalilo zgromadzenie zwołane przez tamtejszych Prefektów, aby wszystkie okręty lub osoby przybywające z Anglii, Hiszpanii i Portugalii odprawiały kwarantane w Lille i napowrot zwracane były, co tak długo trwać będzie, dopoki rząd nieprzedsięweźmie surowych środków przeciw szerzeniu się tej choroby.

Inny list z Hiszpanii datowany dnia 24. Października donosi jeszcze, co następuje:

„Niebezpieczeństwo, w którym to państwo znajduje się z przyczyny szerzącej się gwałtownie epidemicznej choroby, jest nadzwyczaj wielkie, gdyż w Andaluzyi ta zaraza coraz bardziej powiększa się, i jest przyczyną powszechnego trwogi. Dwaj sławni doktorowie posłani przez dwor do Sevillei, końcem wstrzymania tej zarazy, zachorowali w 30 godzinach, i ieden z nich stał się ofiarą jej. W mieście Sevillei liczą teraz do 25.000 chorych, ogolconych z wszelkiej pomocy i wygody, ponieważ każdy kto może, ratuje się ucieczką. W szpitalach owego ludnego miasta braknie doktorów i lekarstwa. Ocet zdrożał niezmiernie. W Kadix zmniejszyła się nieco zaraza, iednak umiera tam jeszcze codziennie po 70 do 80 ludzi, w Sevillei zaś codziennie 500 osob. Tyśiące ludzi cisną się do kościołów, które teraz całkiem są zapełnione, dla czego zaraza tym bardziej szerzy się, ponieważ duchowieństwo wzbrania się odprawiać nabożeństwo pod wolnym niebem. Najgorszą zaś jest rzeczą, że chowają trupów w kościołach, iak za czasów zdrowych. W Kadix zmniejszyło się umieranie, gdyż trupów wyrzucają na brzegi morskie. Zaraza ta jest tym niebezpieczniejszą, ponieważ w swych skutkach jest bardzo różną. Najpierwej nastę-

puie plucie krwią, potym pękają się żyły krwiste, a w dwa lub trzy dni następuje śmierć. Przedsięwzięto teraz surowe środki, aby ta zaraza nie przeniosła się do stolicy Madrytu. 22,000 wojska broni stolicy od zarazy. Skutki tego nieszczęścia są nienadgródzone, ponieważ wszystkie dowoz żywności, pieniędzy, i towarów kupieckich do Andalusyi zupełnie jest przecięty, i wszelka komunikacja między tymi prowincjami uślata."

z Hagi d. 25. Listop.

Dziś przybył tu nadzwyczajny kurier z Paryża. Zapewniają, iż ułożone są wielkie rzeczy, których wykonanie wkrótce nastąpi. Słychać, iż Buonaparte wyjechał już z Paryża do armii włoskiej, ponieważ rząd francuzki przekonał się, iż nieprzyjaciel chciał tylko zyskać czas przez negocjacye. Mówią, iż w rozmaitych konferencyach między Markizem Lucchesini, i ministrem Talleyrand pierwszy tak objaśnił postępek dotychczasowy dworu pruskiego, iż to spodziewać się może wkrótce pomyślnego wypadku dla krajów pruskich nad Renem leżących, i przez Francuzów obsadzonych.

z Rzymu d. 6. Listop.

Baron Hompesch przybył do Loretu. Głoszą tu, iż zamyśla odwołać swoje zrzeczenie się wielkiego mistrzostwa zakonu maltańskiego, i że uczynił już potrzebne przełożenia w tej mierze naszemu dworowi.

Rząd tymczasowy ustanowiony przez Ojca Ś. uchylony został, i ogłoszony jest nowy rząd.

z Florencyi d. 7. Listop.

Komendant francuzki miasta Liworno skonfiskował wszystkie towary i sprzęty należące do nieprzyjaciół Rzplty, wyłączając jednak własność Cesarza i Wielkiego

Xiążęcia Toskańskiego. Francuzi żądają od Toskanii oprócz kontrybucyi 15,000 par trzewików, 2000 par bótów, i 15,000 skor. Rabunek miasta Arezzo rozciągał się także do klasztorów, i domów bankowych. Francuzi okazali jednak wśród tego rabunku wielki szacunek ku Zakonnikom i własności kościołów.

z Florencyi d. 7. Listop.

Dowiadujemy się z Ankony, iż wylądowało tam wiele wojsk niemieckich, które z Tryestu do portu tamtejszego zawinęły. Ich liczba wynosić ma 15,000.

Wieśniacy powiatu Arezzo złączeni z buntownikami Romanii i Xieństwa Urbino, grożą odnowieniem insurrekcyi dopiero przytłumionej.

z Włoch d. 10. Listop.

Arcy-Xiężna Austryacka Marya Anna wyjechała z Spoletu do Ankony, gdzie gotowa jest fregatta dla przewiezienia iey do Tryestu.

Powiadają, iż Papież zamyśla mianować 10 nowych Kardynałów.

Podług doniesień z Medyolanu dwiedzy francyzki powróciły z Włoch do Piemontu.

z Włoch d. 15. Listop.

Dnia 9. i 10 przybyli do Florencyi generał Marmont, szef sztabu generalnego armii włoskiej, i Obywatel Petiet minister francuzki w Medyolanie. Także generałowie Dupont i Gobert znajdują się w Florencyi.

Arcy-Biskup Medyolański, który był uciekł do Werony przed Francuzami, powrócił dnia 12. do Medyolanu, i objął swoje Biskupstwo.

W Genui dopełniają surowie zakazu noszenia broni; niedawno rozstrzelano tam pewną osobę, przy której znaleziono puł.

Wiadomo jest, iż Papież ustanowił kongregacyą Kardynałów dla rozstrząśnienia projektów ściągających się do odmiany zakonów. Z tego powodu krążą tu dwa plany. Według pierwszego mają być zniesione wszystkie zakony, oprócz czterech, to jest, Benedyktynów, Dominikanów, Augustynów i Franciszkanów. Drugi zaś radzi, aby wszystkie zakony zamieniono w jeden, i podzielono na cztery osobne kongregacye, z których pierwsza ma być poświęcona służbie ołtarza; druga kaznodziejskiemu, trzecia opatrywanu chorych, a czwarta edukacyi młodzieży.

Do Mediolanu przybył nowy poseł narodu piemonckiego przy cysalpińskiej Rzeczypospolitej.

z Frankfurtu d. 20. Listop.

Jest tu mniemanie powszechne, iż Hrabia Cobenzl żądał od rządu francuzkiego przedłużenia zawieszenia broni, na które zezwolono pod pewnymi warunkami, że marsz nagły wojsk francuzkich do Bawaryi, innego nie ma celu, tylko przymusić Cesarza do ratyfikacyi tych warunków przez te same pobudki, pod jakimi przyniewolony został do podpisania ostatniego zawieszenia broni. Z resztą, nie wierzą tu, że przyjdzie do nieprzyjacielskich kroków, i iawną jest rzeczą, iż pierwsza i druga strona czynią tylko demonstracye, oprócz tego nowe pospolite ruszenie w państwach dziedzicznych Cesarza nie jest w stanie toczenia wojny, i nim zdadne będzie do służby wojennej, upłyną jeszcze zapewne 3 albo 4 miesiące.

z Frankfurtu d. 27. Listop.

Onegdaj wkroczyli Francuzi do Aschaffenburga, floczywszy wprzód żwawą potyczkę. Wojska mogunckie cofnęły się do Schweinfurtu.

z Augszburga d. 22. Listop.

Kommandant miasta tutejszego pisał list do kommissyi kwaterniczey, treści następującej:

„General Desolles, szef sztabu generalnego, zalecił mi, donieść WaćPanom, iż się spodziewa, że wojna nie nastąpi, i że główna kwatera powroci tu za 8 dni, i czekać tu będzie szczęśliwey wiadomości o podpisaniu pokoju. General Desolles wzywa więc WaćPanów, abyście nieodmieniali stancyów, w których mieszkali oficerowie główney kwatery.”

z Bawaryi d. 25. Listop.

Z przyczyny zbliżającej się wojny ucieka bardzo wiele ludzi do miast, a mianowicie do Monachium. Dla generała Moreau przysposobiony jest w Monachium pałac Xiężney Porzcia.

Forteca Ingolstadt jest zupełnie zburzoną. Krytyczny moment, w którym wojna lub pokoy udecydowaną być ma, zbliża się. Francuzi stoją w wielkiej liczbie w Bawaryi, także liczba Austryaków powiększa się nad rzeką Inn. Bawaryą tak dotyka teraz ciężar wojny, jak Szwabią i Frankonią, ponieważ w tym kraju stoi teraz 80,000 Francuzów. Marsz wojsk trwa ciągle. Armia francuzka znajduje się w jak najlepszym stanie. Wojska Palatynobawarskie cofają się do Czech.

Od brzegów Dunaju
d. 26. Listop.

Wczoraj wymaszerował z Ratysbony garnizon francuzki, w tym mieście zostało się tylko 50 ludzi. Także Hrabia Klenau wymaszerował z wojskami austryackimi z Hof, i zostawił w nim tylko wojska Rzeszy. Dowiadujemy się, iż 40,000 Francuzów zbliża się do Czech,

z Hanau d. 27. Listop.

General Augereau przeniósł z Aschaffenburga już dalej do Westheim swoją główną kwaterę. Wojska mogunckie cesa-
ły się do Spesartu. Wojska francuskie poszły za nimi i rozłożyły się obozem na gorach pod miastem Spesart.

z Wiednia d. 22. Listop.

Cesarz Jegomość odiedzie w Poniedziałek do armii niemieckiej w towarzystwie generała adiutanta Hrabiego Lambert, i ministra Hrabiego Lehrbach. Konie cesarskie i potrzebne ekwipaże ruszyły już do armii. Cała insurrekcyja węgierska składająca się z 60,000 ludzi dostała rozkaz, aby maszerowała do Włoch. Także do Arcy. Xięcia Karola poszedł kurjer z ważnymi depeszami. Armia cesarska w Niemczech otrzymała rozkaz, aby na wszystkich punktach maszerowała naprzód. Z Roveredo donoszą, iż Francuzi uderzyli już na Austriaków pod Borgeforte, lecz z stratą odpartymi zostali.

Na mocy umowy zawartej między Rosyą i Portą względem Rzplity Jońskiey pozwolona jest także Rosyji wolna żegluga przez Dardanele do tej nowej Rzplity, za co Imperator rosyjski wielkiego Sultana udarował wybornym futrem.

z Austrii d. 24. Listop.

Główna kwatera armii węgierskiej znajdowała się jeszcze dnia 18. w Oedenburgu, 8 mil od Wiednia. Arcy Xięże Pałatyn otoczony licznymi generałami, obieżdża codziennie przyległe wsie, w których wojsko jest rozkwaterowane, i jest przytomny mułrze. Mowią, iż przed nadejściem tegiey zimy odprawiona będzie wielka rewia, na którą sam Cesarz ziedzie.

Od brzegów niższej Elby
dnia 1. Grudnia.

Nowy list wiary godny z Madrytu za-

wiera w sobie następujące smutne wiadomości:

„Nasze najpoźniejsze relacye z południowych prowincyow pełne są trwogi i grozą temu królestwu okropnym zniszczeniem. Zaraza przychodzi do najwyższego stopnia. W pierwszym czasie chorzy leżeli po kilka tygodni, potem po kilka dni, teraz zaś nie leżą i godziny a umierają. Z Madrytu nie można odprawiać żadney podróży do południowych brzegow morskich, ponieważ tam wszystko wymarło. Trudno będzie zapobiedz rozszerzeniu się tej choroby w całej Hiszpanii a nawet i za iey granicami. Jedyną pociechą jest, iż tylko do pewnego stopnia jest okropną, a potem staie się powolną. Dalsza Europa wygra więc wszystko, jeżeli tylko zyskany będzie czas, to jest powolny bieg za granicami hiszpańskimi. Bydź może, iż to powieże morowe zakończy wojnę i przyspieszy pokoy, który polityka wstrzymywała. Kordon nad granicą francuską jest bardzo ściśły. Niedawno obieszono pewnego hiszpańskiego kanonika, i rostrzelano pewnego młodego Niemca, iż się przedarli przez kordon.”

W Amsterdamie nakazano kwarantannę dla wszystkich okrętow. Jest to równie mądry iak konieczny środek, i pragnąć należy, aby wśród teraźniejszey okoliczności wszędzie był naśladowany.

Od granic Rosyjskich
d. 14. Listop.

W Petersburgu czynią wielkie przygotowania do przyięcia Króla Szwedzkiego spodziewanego tam wkrótce. Po odprawieniu tej wizyty, Imperator rosyjski przedsięwzięcie podróż do Grodna dla odprawienia rewii z wojskami stojącymi na tamtejszych granicach. Spodziewamy się nawet, iż nasz szanowany powszechnie Mo-

narcha przedsięwzięcie jeszcze dalszą podróż do Niemiec.

z Petersburga d. 18. Listop.

Po nadesłanych przez Szambelana Italińskiego z Palermo doniesieniach o odzyskaniu Malty, Imperator Jegomość rozkazał podać tutejszym zagranicznym posłom następującą notę:

„Imperator Jegomość Wszech Rosyi otrzymał naydokładniejsze doniesienia ścigające się do poddania Malty, które potwierdzają w samej rzeczy, iż angielscy generałowie niezważając na przełożenia iego ministra w Palermo i ministrów Króla Jegomości Sycylijskiego, obiegli wyspę Maltę imieniem Króla Jegomości Wielkiej Brytanii, i wywieśli iego tylko banderę, wyłączwszy wszystkie inne. Gdy Imperator Jegomość przez takowe naruszenie dobrej ufności sprawiedliwą powziął niechęć, przeto postanowił dopoty nieuchylać embargo włożonego na wszystkie angielskie okręty w portach rosyjskich, dopoki nie będą dopełnione warunki umowy zawartej w roku 1798.”

Dnia 2. Listopada miał audyencyą u Imperatora Jegomości rządca Kałmuków, i złożył przed nim przysięgę wierności.

Rozmaite Wiadomości.

Podług nadworney gazety Peterzburgskiej Imperator Wszech Rosyi pozwolił wszystkim abaszytowanym lub wyłączonym z służby wojskowej osobom przyjąć znowu służbę wojskową, oprócz iednak tych, którzy za wyrokiem sądu z wojska oddalonymi zostali, i rozkazał, aby wszyscy przyjmujący powtórna służbę prezentowali mu się osobiście w Peterzburgu.

Lord Nelson zgubił w Hamburgu na ulicy dyament szacowany do 14,000 talerów,

który otrzymał w podarunku od Króla Neapolitańskiego. Temu, któryby go znalazł, przyrzeczono 1000 talerów nadgrody.

Sir Simon Stuart w Anglii przeglądając swoje dawne papiery, znalazł między nimi karteczkę, na której wyrażone było miejsce, na roli, gdzie zakopanych było 15,000 sztuk złota. Kazał więc kopać w tym miejscu, i znalazł w samej rzeczy tę sumę w garku, i napisane na pergaminie słowa: „Diabłu niech raczy dostać się te pieniądze, a nie Kromwelowi.” Co dowodzi, iż te pieniądze zakopane były pod czas uzurpacyi Kromwella w przeszłym wieku.

Nowa gazeta Hamburgska, pisze, iż generał Moreau otrzymał naywyższą komendę armii Włoskiej, generał Maedonald armii Renńskiej, a generał Murat armii Gryzońskiej czyli odwodney.

Z Anglii donoszą, iż Lord Nelson ma popłynąć z flotą swoją na morze bałtyckie. Piszą z Pragi, iż rosyjski poseł, Baron Kalitscheff, opuści wkrótce austryackie państwo.

W St. Maurice niedaleko Chambery nastąpiło osobliwe zdarzenie; pewien wieśniak wieczorem wszedł po drabinie na siano, gdzie zwyczajnie zasypiał po zakończonej pracy. Nazajutrz żona iego znalazła go bez duszy, zaczęła krzyczeć i płakać. Sąsiedzi zbiegli się na owy krzyk. Baby obmyły i ubrały ciało, a w dwa dni potem spuszczano je po tej samej drabinie, po której zmarły wesoło wchodził na górę. W tym pęk szczepel, a ieden z znoszących upada wraz z trupem dosyć nie lekko na ziemię. Lecz co żywemu narobiło bólu, to umarłemu przywróciło wcale życie. Uderzenie budzi go z omdłości. Wielu z iego towarzyszew pouciekali na ten widok, inni mniej bojaźliwi podnoszą wzmartwychwstałego, który

skarżył się tylko na ból głowy z przyczyny uderzenia, lecz podług zdania doktorów, to uderzenie tak jest lekkie, że wieśniak za 4. dni znowu do swego pługa poyść może.

Przeestroga. W przegłej gazecie jest omyłka; zamiast Grzegorz III, czytać się powinno Jerzy III.

Obwieszczenie. Pokazały się znowu w departamencie Kamery Poznańskiej a szczególniej w powiecie Gnieźnieńskim fałszywe talary, które od dobrych po następujących znakach bardzo łatwo rozeznąć można. 1) Wybite na nich jest bardzo grube z liczbą roku 1785 i z literą A. 2) Litery napisu Ein Reichsthaler, połączone są jedna z drugą. 3) Armatury pod orłem znajdujące się, iako to: chorągwie, armaty i kotłów rozeznąć nie można. 4) Obrączka jest powierzchownie gruba i zagięta. 5) Słowo Rex w napisie stoi za blisko obrączki. 6) Twarz i bardziey jeszcze szyja w obznaczeniu wydać się bydyć prawie zamazane, oprócz tego te fałszywe talary nie mają żadney wartości w sobie. Przestrzega się więc każdy niniejszym obwieszczeniem, żeby takowych fałszywych talarów nie przyjmował. Dan w Poznaniu dnia 15. Listopada roku 1800.

Kamera Wojskowo-Ekonomiczna JK. Mci Pruss-Południowych.

Avertissement. U cukiernika Rothera mieszkającego w rynku u kupca Jaenike pod Numerem 58 znajdują się na wielkiej sali na pierwszym piętrze do sprzedania piękne kolendy dla dzieci, iako to: wszelkie gatunki gdańskiego marcypanu, tak w figurach i talerzykach, piękny konfekt, cukierki i rozmaite podobne piękne cukrowe rzeczy.

Citatio edictalis. Wzywają się wszyscy publicznie z strony tutejszey Południowo-Pruskiej Regencyi sukcesorowie: 1) Niegdy xiędza Michała Ziemiankiewicza, penitencyarza i proboszcza kościoła Ś. Wawrzyńca w Poznaniu, który się rozdził w Sambor w dyecezyi Przemyskiej, w Cesarzkiej Galicyi, majątek onego wynosi około 100 tal. 2) Xiędza Andrzeja Klein, z Czech pochodzącego, który w roku 1797 w Zdniczu w powiecie Krotoszyńskim umarł, majątek jego wynosi około 30 tal. 3) Güntra, listy roznoszącego, rodem z Krolewca, który w roku 1798 tu w Poznaniu umarł, i majątek jego wynosi około 20 talarów. 4) Konsumpcyjnego i podatkowego ren-

danta Krauze, który w roku 1779 w Nowymemyslu umarł, rodem zaś iak się okazuje z bywşzey PolŃki, i majątek jego wynosi około 100 talarów. Przeto wzywamy publicznie wszystkich, którzy prawo sukcesyjne, lub iakie inne pretensye do sukcesyi tychże osób mieć rozumieją, aby się z nimi w naszey tureyszey Regencyi na piśmie, lub osobiście w przeciągu 9 miesięcy meldowali, naypoźniej zaś, aby dnia 3. Oktobra 1801 roku z rana o godzinie 9. przed deputowanym naszym regencyjnym konsyliarzem Richterem, na naszey Regencyi osobiście, lub przez legitymowanego mandataryusza stawili się, dokumenta i pisma, na których swoje gruntuią pretensye, originaliter złożyli, i do ugruntowania inne iakie dowody, jeżeli mają podawali, i niemniej prawem przepisanego dzieła tey sprawy oczekiwali. Gdyby się żaden na tym terminie meldować, lub ci, którzyby się stawili, praw swoich, lub innych iakich do sukcesorów tych mających pretensyi, donieść niebyli w stanie, więc majątek wzmiankowanych osób, iako dobra wakujące sisco przysądzonym będzie. Ci zaś, którzyby dla odległości dalekiego mieysca, starości, choroby, lub dla innych prawnych przyczyn na terminie wyznaczonym osobiście stanąć niemogli, prawa swoje także przez mandataryuszów obwarować mogą, dla czego się tym, którym na znościomości tu w Poznaniu brakuie, podają się iustycy kommissarze Morkowski, Urodz. KuroŃski, Urodz. Jonemann i Guderyan, z których sobie jednego obrać można, i tego wczesnie przed terminem sądowną plenipotentcyą i dostateczną informacyą opatrzyć musiecie. Dan w Poznaniu dnia 10. Listopada roku 1800.

Krolewska Połud. Pruska Regencya.

Citatio creditorum. Gdy do majątku z tąd zbiegłego Konstantego Politowskiego kupca greckiego, na mocy dekretu dnia 23. Lipca r. b. zapadłego, Konkurs wierzycieli otworzony został, przeto wszyscy niewiadomi wierzyciele pozywają się niniejszemu, aby na terminie dnia 23. miesiąca Marca roku 1801 o godzinie 9. przed południem do likwidacyi ich pretensyów przed JP. affessorem Vette wyznaczonym w izbie sądowej stanęli, swoje pretensye ex quocunque capite do protokółu podali i one dowodami okazali, w przeciwnym razie spodziewać się mają, iż z swoiemi pretensyami do masy mianemi prekladowani zostaną. W Poznaniu dnia 22. Października roku 1800.

Sąd mieyski JK. Mości.